

Huragan Wołomin za mocny dla płockiej drużyny

W rozegranym w sobotę meczu XI kolejki IV ligi mazowieckiej, MUKS Volley Płock przegrał na własnym boisku z KS Huraganem Wołomin 0:3. Pomimo porażki spotkanie mogło się podobać, a szczególnie dwa pierwsze sety.

Huragan to, według opinii trenera MUKS Jerzego Chęcińskiego, jeden z głównych kandydatów do awansu do trzeciej ligi. Dzisiejsi goście występowali już bowiem na poziomie II ligi, ale z powodów finansowych musieli się z niej wycofać. Mimo to płocczanie nie przestraszyli się rywali i w dwóch setach napędzili im sporo strachu.

Set pierwszy to wyrównana gra do stanu 7:8 dla Huraganu. W drużynie gospodarzy zaczęła się seria błędów zarówno w polu zagrywki, jak w odbiorze i ataku. Przewaga gości szybko urosła do pięciu punktów (8:13). Jednak od stanu 10:15 zaczął się prawdziwy koncert atakującego MUKS-u Tomasza Maziarka. Jego skuteczne ataki momentalnie doprowadziły do remisu po 15. Niestety przy wyniku 15:16 zdarzył się zawodnikowi autowy atak i Huragan wrócił do prowadzenia (15:17). MUKS się nie poddał i doprowadził do remisu w samej końcówce seta (23:23). A chwilę później kapitalnie zaatakował Maziarek i wygrana w pierwszym secie była na wyciągnięcie ręki. Niestety, goście wybronili się i po chwili to oni mieli piłkę setową w górze. MUKS był w stanie obronić trzy setbole, niestety przy czwartym zostali zablokowani i przegrali 27:29.

Drugi set również przyniósł sporo emocji. MUKS podbudowany dobrą grą w secie pierwszym, ani myślał ustępować pola rywalom. Płocczanie dzielnie walczyli – na tablicy wyników do stanu 10:9 pojawiał się remis. Wtedy Huragan zaczął popełniać błędy – praktycznie takie same – jak gospodarze w

secie pierwszym i zrobiło się 15:10. Goście po czasie na żądanie trenera błyskawicznie odrobili trzy punkty i o przerwę poprosił trener Chęciński. Pomogło na chwilę, bo tablica wyników pokazywała wynik 16:14, ale trzy kolejne punkty zdobyli goście z Wołomina i po raz drugi w tym secie wyszli na prowadzenie (16:17). Płocczanie zdołali co prawda wrócić do wygrywania seta (18:17), ale od tego momentu zdobyli zaledwie dwa punkty, co przy ośmiu rywali skończyło się porażką w drugim secie 20:25.

O trzecim, ostatnim secie, należy napisać tyle, ile powiedział o nim w pomeczowej rozmowie trener Chęciński: – po prostu odbył. Huragan bardzo szybko wyszedł na prowadzenie 2:5 i systematycznie powiększał prowadzenie. Pierwszy czas dla trenera MUKS-u miał przy wyniku 3:8. Nie podzielał on najlepiej, bo kolejny punkt zdobyty asem serwisowym trafił na konto gości. W MUKS-ie nastąpiła potrójna zmiana, ale ona również nic nie dała. Rywal systematycznie “odjeżdżał” (6:12, 8:15, 9:17). Tak wysokie prowadzenie podłamało gospodarzy i ostatecznie przegrali trzeciego seta 15:25 i cały mecz 0:3.

Za tydzień, MUKS Volley Płock wyjeżdża do silnej drużyny z Mszczonowa, z którą w Płocku przegrał 0:3, natomiast kolejny mecz u siebie zagrają 26 stycznia. Rywalem będzie BETA Błonie.

Łukasz Zieliński.

Fot. Wojciech Kępczyński.